

Sygn. akt I ACa 709/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **we W.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 28 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 960/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 709/18

UZASADNIENIE

Powód, (...) we W., wniósł o zasądzenie od pozwanej, (...) sp. z o.o. w M., 730.039,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty z zastrzeżeniem prawa powoływania się na ograniczenie odpowiedzialność do prawa własności nieruchomości o nr (...) oraz o nr (...). Domagał się również zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że na dwóch nieruchomościach, których właścicielem jest pozwana, ustanowiono hipoteki kaucyjne do kwoty 259.690 CHF oraz 564.950 CHF na zabezpieczenie wierzytelności

wynikającej z umowy pożyczki. Wymieniony stosunek obligacyjny łączył pierwotnie H. C. oraz (...) Bank S. A w W.. Na skutek tego, że dłużnik osobisty nie spłacał swego długu, umowa ta została wypowiedziana. W dniu 16 grudnia 2014 r. następca prawny wierzyciela pierwotnego zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności umownych wraz ze wszystkimi ustanowionymi zabezpieczeniami. Zmianę tę wpisano do księgi wieczystej nieruchomości, na których ustanowiono hipoteki. Z tych przyczyn powód domagał się zaspokojenia swego uprawnienia w wysokości 467.597,41 zł (należność główna), 262.441,74 zł (skapitalizowane odsetki) i 92.686,77 zł (odsetki ustawowe) od pozwanej, która jest jego dłużnikiem rzeczowym.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 17 października 2017 r. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie w całości.

Pozwana złożyła sprzeciw od powyższego orzeczenia. Wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Zażądała również, aby zobowiązać powoda do złożenia: załączników do umowy pożyczki; szczegółowego rozliczenia tego stosunku prawnego ze wskazaniem rat zapłaconych i niezapłaconych przez pożyczkobiorcę; jak też oświadczenia o wypowiedzeniu.

Wyrokiem z 28 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 7.234 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 27 marca 2002 r. H. C. zawarła z (...) Bank S.A. w W. umowę pożyczki denominowanej w walucie stanowiącej równowartość 412.320 CHF, ale nie więcej niż 1.000.000 zł na okres od 27 marca 2002 r. do 15 marca 2017 r. Zabezpieczenie spłaty zobowiązania stanowiła hipoteka umowna kaucyjna: do kwoty 564.950 CHF na nieruchomości o nr (...) oraz do kwoty 259.690 CHF na nieruchomości o nr (...). Właścicielem obu powyższych rzeczy jest pozwana.

Pismem z 25 lipca 2012 r. wierzyciel pierwotny złożył oświadczenie woli o wypowiedzeniu H. C. umowy pożyczki.

W dniu 4 stycznia 2013 r. Bank (...) S. A. we W. stał się podmiotem wszystkich praw i obowiązków (...) Banku S. A. w W..

W dniu 23 stycznia 2013 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym zaświadczył o istnieniu długu w wysokości: 469.691,13 zł, 7.956,71 zł i 37,203,26 zł tytułem odpowiednio: należności głównej, odsetek umownych za okres od 27 marca 2002 r. do 2 września 2012 r. oraz odsetek za opóźnienie za okres od 27 marca 2002 r. do 22 stycznia 2013 r. Postanowieniem z 23 września 2013 r. (II Co 4793/13) Sąd Rejonowy nadał powyższemu dokumentowi klauzulę wykonalności przeciwko H. C.. Następnie wszczęto postępowanie egzekucyjne, które jednak zostało umorzone 7 czerwca 2017 r. na wniosek wierzyciela w oparciu o art. 825 pkt 1 k.p.c.

W dniu 16 grudnia 2014 r. Bank (...) S.A. zawarł z powódką umowę sprzedaży szeregu wierzytelności ze wszystkimi zabezpieczeniami, w tym tej przysługującej przeciwko H. C.. W księgach wieczystych nieruchomości, na których ustanowiono hipoteki kaucyjne, dokonano wpisu zmiany wierzyciela hipotecznego.

Pismem z 7 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty 729.590,77 zł lub do zawarcia porozumienia co do spłaty długu.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i wysokości. Z tych przyczyn to powód powinien wykazać, że przysługuje mu sporne roszczenie. Nie podolał temu obowiązkowi. Sam fakt wystawienia (...) i prowadzenie postępowania egzekucyjnego nie pozwala na ustalenie daty wymagalności świadczenia. Co więcej w chwili zawierania umowy kwota pożyczki nie była znana - została uzależniona od wysokości kursu (...) z dnia jej wypłaty. Z faktu bierności pożyczkobiorcy wobec wystawienia (...), nadania mu klauzuli wykonalności i prowadzenia postępowania egzekucyjnego, nie można też było wywodzić domniemania faktycznego o istnieniu długu. W konsekwencji powód nie udowodnił, że: jego poprzednik prawny wypłacił pożyczkobiorcy świadczenie określone w umowie, rozmiaru ewentualnych wpłat (w tym zaliczonych na poczet

odsetek), dat ich uiszczenia, a także rozwiązania umowy. Co prawda mógł złożyć dowody na powyższe okoliczności, bowiem został zobowiązany do dostarczenia: harmonogramów spłaty pożyczki, zestawienia spełnionych należności i sposobu ich zaliczenia, oprocentowania kursu walut obowiązujących u pożyczkodawcy, a także potwierdzenia doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku prawnego, niemniej nie spełnił nałożonego na niego obowiązku. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Z tych przyczyn powód powinien zwrócić pozwanej całość wydatków, jakie ta poniosła do swej celowej obrony.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w części, w jakiej Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę 560.284,18 zł oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Zarzucił naruszenie:

I. prawa materialnego: art. 6 k.c. w zw. z art. 720 k.c. - poprzez ich niewłaściwą wykładnię, skutkującą przyjęciem, że ciężar wykazania okoliczności związanych ze spłatą pożyczki spoczywał na powodzie;

II. prawa procesowego, tj.

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, skutkującego uznaniem, że powód nie wykazał, by jego poprzednik prawny wypłacił pożyczkobiorcy świadczenie przewidziane w umowie pożyczki, podczas gdy powód przedłożył szereg dokumentów potwierdzających wypłatę tych środków;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, skutkującego uznaniem, że powód nie wykazał zasadności swoich roszczeń co do wysokości, podczas gdy przedłożył szereg dokumentów potwierdzających wysokość roszczenia w wyżej wymienionym zakresie oraz przedstawił szczegółowe wyczerpujące wyliczenie należności, wykazując tym samym należycie wysokość dochodzonego roszczenia, a pozwana w żadnym stopniu nie wykazała zasadności stawianych w wyżej wymienionym zakresie zarzutów;

3) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak uznania, że o skutecznym wypowiedzeniu umowy pożyczki, stanowiącej źródło dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia, a tym samym o wymagalności roszczenia świadczą inne okoliczności sprawy, takie jak wystawienie przez wierzyciela pierwotnego bankowego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzenie go w sądową klauzulę wykonalności, prowadzenie postępowania egzekucyjnego, zawarcie umowy sprzedaży wierzytelności oraz złożenie pozwu w niniejszej sprawie;

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę mocy dowodowej powołanego przez powoda dokumentu w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, skutkującą uznaniem, że na tej podstawie nie można ustalić wymagalności roszczeń powoda, mimo że wskazany bankowy tytuł egzekucyjny został zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności, na podstawie tak powstałego tytułu wykonawczego prowadzone było postępowanie egzekucyjne, a pożyczkobiorca nie sprzeciwiał się prowadzonej egzekucji i nie korzystał z przysługujących środków prawnych zmierzających do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego.

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz 560.284,18 zł z jednoczesnym zastrzeżeniem, że będzie miała prawo powołania się na ograniczenie odpowiedzialności do prawa własności nieruchomości o numerach (...) oraz (...). Wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny uwzględnił wszystkie istotne ustalenia, na podstawie których wydano zaskarżone rozstrzygnięcie. Zaskarżone rozstrzygnięcie zasługiwało na aprobatę, bowiem poczyniono je w oparciu o bezsporne twierdzenia stron oraz wiarygodne dowody

z dokumentów. Nie zostały też podważone przez powoda, bowiem choć powołał się on na błędną ocenę materiału procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) a nadto wskazał, że Sąd Okręgowy niezasadnie zaniechał zastosowania postulowanego w apelacji domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), to jednak zarzuty te okazały się bezpodstawne. Z tych przyczyn rozpoznano je wraz z tą częścią środka odwoławczego, która dotyczyła materialnej podstawy powództwa.

Powód zaskarżył w jego ramach tylko ten zakres orzeczenia pierwszoinstancyjnego, który dotyczył żądania zapłaty 560.284,18 zł z tytułu zwrotu: kapitałowej części pożyczki (467.597,41 zł) oraz skapitalizowanych odsetek za opóźnienie, które należały się od wymienionego świadczenia głównego za okres od 17 grudnia 2014 r. do 25 września 2017 r. (92.686,77 zł – apelacja k. 348). To na nim spoczął ciężar wykazania istnienia i rozmiaru powyższego roszczenia (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

Wbrew temu co podnosił w toku postępowania, obowiązku tego nie zrealizował w oparciu o domniemanie prawne z art. 71 u.k.w.h. (w brzmieniu na 2002 r.) Co prawda zgodnie z tą normą za istniejące – w przypadku odpowiedzialność z nieruchomości – uznawać należało te wierzytelności, które zostały zabezpieczone hipoteką, niemniej przepis ten uchylono na mocy ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. (o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 131, poz. 1075). Jak wynikało z literalnego brzmienia ujętego w niej przepisu intertemporalnego, zmiana ta odnosiła skutek do tych hipotek kaucyjnych, które – co miało miejsce również w niniejszej sprawie - powstały przed wejściem w życie nowelizacji (art. 10 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej). Co więcej, gdyby nawet brak było powyższego unormowania przejściowego, powoływane przez powoda domniemanie również nie odniosłoby skutku. Wynikało to z tego, że już przed nowelizacją nie miało ono zastosowania w przypadku, gdy hipoteka zabezpieczająca wierzytelność miała – tak jak to było między stronami – charakter kaucyjny (art. 105 u.k.w.h. w brzmieniu sprzed nowelizacji).

W takiej sytuacji powód powinien zrealizować ciężar wykazania roszczenia w oparciu o inne niż domniemanie środki procesowe. Powinien tego dokonać w odniesieniu do każdej z przesłanek, jaka decyduje o istnieniu i rozmiarze dochodzonej wierzytelności, bowiem pozwana, która mogła posługiwać się w niniejszym postępowaniu wszystkimi zarzutami dłużnika osobistego (art. 73 u.k.w.h.), zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom powołanym na poparcie powództwa.

Powód nie podolał powyższemu obowiązkowi dowodowemu. Po pierwsze samo zawarcie umowy (zmienionej następnie „aneksem”), w której pożyczkodawca zobowiązał się do „uruchomienia” pożyczki, nie świadczyło o tym, że doszło do wypłaty objętej nią kwoty. Czynność tę uzależniono od spełnienia wymogu w postaci złożenia weksla in blanco (§ 2 ust. 1 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3 umowy). Tymczasem choć pozwana zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu ze wszystkich załączników do umowy – w ich poczet, jak wynikało z treści spornej czynności prawnej, wchodziłby również weksel, gdyby został sporządzony (§ 8 ust. 2 umowy) – zaś Sąd Okręgowy zobowiązał jej przeciwnika procesowego, aby dostarczył te dokumenty (art. 248 k.p.c., wezwanie - k. 162 i k. 119), to jednak powód odmówił spełnienia nałożonego na niego obowiązku (protokół rozprawy - k. 215 v). Ocena tego zaniechania przeprowadzona na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. prowadziła do wniosku, że inicjator niniejszego postępowania, który miał dostęp do całej dokumentacji umownej (1.7. oraz 8.1. i 8.2. umowy cesji – k. 43, 47), nie zaniechałby złożyć dowodu, który, gdyby istniał, pozytywnie oddziaływałby na jego sytuację procesową.

Powyzsza konstatacja nie pozwalała uznać za prawdopodobne, że pożyczkodawca przekazał dłużnikowi osobistemu przedmiot swojego świadczenia w sytuacji, gdy uprzednio nie uzyskał wymaganego zabezpieczenia. Oceny tej nie zmieniła okoliczność, że, jak słusznie wskazano w apelacji, na wypłatę pożyczki wskazano pośrednio w (...) (k. 38), a także w kserokopii wypowiedzenia umowy (k. 37) - powołano się w nich na brak realizacji obowiązku zwrotu świadczenia spełnionego przez pożyczkodawcę na rzecz dłużnika osobistego. Trzeba zaznaczyć, że zarówno ten drugi jak i pierwszy dowód nie był dokumentem urzędowym (art. 244 k.p.c. a contrario oraz 95 ust. 1 a ustawy prawo bankowe). Skoro zatem nie miały one formalnej mocy dowodowej w zakresie tego, co zostało w nich zaświadczone (art. 244 k.p.c. a contrario), lecz wykazywały co najwyżej, że ich wystawca złożył oświadczenie, pod którym się podpisał, to podlegały badaniu na podstawie reguł ogólnych. W toku oceny przeprowadzonej w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zważył tymczasem, że choć, jak twierdził powód, rozmiar należności kapitałowej nie zmienił się od czasu

rozwiązania umowy (pозew k. 5), to jednak kwota ta w sporządzonym 25 lipca 2012 r. wypowiedzeniu była wyższa niż w wystawionym później (...), zaś suma opisana w tym ostatnim dokumencie różniła się od tej będącej przedmiotem przelewu wierzytelności (k. 69). Badane dowody okazały się w rezultacie niespójne z innym materiałem procesowym złożonym w sprawie – w tym także ze stanowiskiem samego powoda. Skoro nadto inicjator niniejszego postępowania, o czym będzie mowa niżej, uniemożliwił pozwanej podjęcie działania zmierzającego do zweryfikowania prawidłowości zawartych w nich informacji, to Sąd Okręgowy zasadnie odmówił nadania im mocy. Za odmienną kwalifikacją procesową omawianych dokumentów nie przemawiał też fakt, że (...) został zaopatrzony w klauzulę wykonalności (postanowienie - k. 29), bowiem przy dokonywaniu tej czynności sąd bada wyłącznie istnienie przesłanek formalnych, nie zaś zasadność materialnej podstawy tytułu egzekucyjnego. Do odmiennych ustaleń nie mogło też doprowadzić zastosowanie domniemań faktycznych. Te, jak wynikało ze słusznego poglądu judykatury, mogłyby być powzięte tylko wtedy, gdyby stanowiły jedyny możliwy – w świetle logiki i doświadczenia życiowego - rezultat faktów (przesłanek domniemania), jakie ustalono na podstawie zaprezentowanych wyżej dowodów (art. 231 k.p.c.; patrz: wyrok SN z 22 lipca 2008 r. II PK 360/07). Zastosowanie tej konstrukcji w odniesieniu do przywołanego w apelacji zdarzenia polegającego na bierności pożyczkobiorcy w obliczu wystawienia tytułu wykonawczego oraz wszczęcia postępowania egzekucyjnego nie mogło prowadzić do uznania, że uważał on za prawdziwie zawarte w (...) informacje świadczące o wypłacie pożyczki. Przyczyna bezczynności dłużnika osobistego mogła być, jak wskazuje doświadczenie życiowe, wieloraka i wynikać choćby z nieporadności, bądź braku znajomości procedury cywilnej, w tym niewiedzy np. co do możliwości złożenia powództwa przeciwegzekucyjnego.

Trzeba dodać, że nawet gdyby powód udowodnił fakt wypłaty pożyczki, w dalszym ciągu powinien wykazać kwotę dochodzonego w niniejszej sprawie świadczenia. Wymóg ten wynikał z tego, że procedura cywilna nie daje sądowi kompetencji, żeby w sprawach o zapłatę z umowy kredytu, samodzielnie i według własnej oceny ustalać rozmiar „odpowiedniej” kwoty, jaka byłaby należna w ramach powództwa (art. 322 k.p.c. a contrario). Podstawą do ustalenia jej wielkości nie mogło być zaoferowane przez powoda pismo dotyczące wypowiedzenia umowy oraz (...), bowiem, o czym już wspomniano, nie miały one mocy dowodowej. Również to, że jednemu z tych dokumentów nadano klauzulę wykonalności, zaś w oparciu o tak wystawiony tytuł wykonawczy toczyła się egzekucja nie mogło - w świetle przytoczonych już argumentów - świadczyć a priori o materialnoprawnej zasadności zawartej w nim treści. Co więcej gdyby przyjąć tezę przeciwną, to również w takiej sytuacji zarówno (...) jak i pismo o wypowiedzeniu nie mogłyby posłużyć do wykazania rozmiaru należnego powodowi świadczenia. Wynikało to z tego, że dokumenty te dotyczyły zadłużenia pożyczkodawcy, które zostało wyliczone przez wierzyciela pierwotnego odpowiednio na dzień 25 lipca 2012 r. oraz 23 stycznia 2013 r. Nie dawały one w rezultacie podstaw, aby ustalić, jaką kwotą wierzytelnością pożyczkodawca dysponował w – relewantnej w niniejszej sprawie – chwili wytoczenia powództwa. Co prawda powód twierdził, że od chwili wystawienia (...), stwierdzona w tym dokumencie zaległość kapitałowa nie uległa już zmianie, niemniej, o czym będzie mowa niżej, jednocześnie bezprawnie zapobiegł możliwości zweryfikowania tej tezy przez Sąd. Jego stanowisko nie znalazło nadto potwierdzenia w innych dowodach (przedmiotem umowy cesji była mniejsza kwota niż ta wskazana w (...) załącznik do umowy cesji k. 68) oraz w domniemaniu faktycznym. Nie było podstaw, aby w oparciu o te ostatnie powiązać fakt braku spłat wierzytelności z tym, że w 2017 r. doszło do umorzenia postępowania egzekucyjnego, jakie toczyło się przeciwko pożyczkobiorcy, skoro sprawa ta została zakończona w oparciu o art. 825 pkt 1 k.p.c. (postanowienie - k. 40) a więc nie ze względu na bezskuteczność działań komorniczych, lecz na skutek samodzielnej (nieznanej co do motywów) decyzji wierzyciela.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny przyznał rację przeciwnicze procesowej powoda, że do zweryfikowania twierdzeń związanych z istnieniem oraz ewentualnym rozmiarem roszczenia, niewystarczający okazał się materiał procesowy zaoferowany wraz z pozwem, lecz konieczne było złożenie dowodów, o których przeprowadzenie wniosła pozwana. Mianowicie z: wszelkich załączników do spornej umowy (w tym harmonogramu uiszczania rat oraz weksła in blanco – o ile go wystawiono), potwierdzeń zarejestrowanych transakcji dokonanych w związku z tym stosunkiem prawnym, wykazu zawierającego informacje o sposobie zaliczenia wpłat na poczet części kapitałowej i odsetkowej wierzytelności, a także dokumentów będących podstawą naliczania odsetek umownych (a zatem również „tabel kursowych” banku; sprzeciw - k. 119 v i k. 120). Powyższe dokumenty nie tylko pozwoliłyby ustalić czy dłużnikowi osobistemu przekazano pożyczkę, lecz umożliwiłyby określenie (przy pomocy „tabel kursowych”

banku) rozmiaru tego świadczenia – nie wynikał on z treści umowy, zgodnie z którą zależał on od opublikowanego przez pożyczkobiorcę kursu franka szwajcarskiego obowiązującego na dzień wypłaty (§ 2 ust. 2 umowy) – a także wielkości ewentualnych rat – one również były ustalane według treści obowiązującej w dniu ich płatności „tabeli kursowej” banku (§ 6 ust. 1 umowy). Na tej podstawie można byłoby również zweryfikować wątpliwości odnośnie prawidłowości zawartych w (...) i wypowiedzeniu kwotach należności głównej, jak też tego czy odnoszą się one do aktualnej na dzień orzekania wielkości roszczenia.

Wbrew temu co podniesiono w postępowaniu, nie było przeszkód prawnych, aby wezwać powoda (w oparciu o wnioski pozwanej – k. 119 v, k. 120), żeby złożył żądany od niego materiał. Działanie to nie stanowiło próby zmuszenia go do podjęcia inicjatywy dowodowej, skoro to przeciwniczka procesowa wystąpiła z wnioskiem złożenia, a także przeprowadzenia omawianych dokumentów, zaś jego rola ograniczała się wyłącznie do ich „fizycznego” dostarczenia do Sądu. Powinność, jaka na nim ciążyła, miała nadto normatywne oparcie w dyspozycji art. 248 k.p.c. Pozwana wykazała bowiem, że jako dłużnik wyłącznie rzeczowy (a nie osobisty) nie miała dostępu do informacji związanych z obsługą pożyczki, zaś nad materiałem tym władztwo sprawował powód - zgodnie z treścią umowy przelewu, mógł domagać się od pożyczkodawcy wszelkich dokumentów dotyczących spornej wierzytelności (1.7. oraz 8.1. i 8.2. umowy – k. 43, 47). W tych okolicznościach zachowanie, które polegało na tym, że nie spełnił ciężącego na nim obowiązku i bez podania obiektywnych przyczyn odmówił przedstawienia żądanych od niego dowodów (jego pełnomocnik oświadczył na rozprawie, że „nie wie czy strona powodowa wystąpiła do cedenta o przedłożenie dokumentów żądanych przez sąd” – k. 215), pozbawiało jego przeciwniczkę procesową możliwości wykazania twierdzeń, jakie podniosła na swoją obronę, a nadto w sposób arbitralny ograniczyło dostępny materiał procesowy służący do weryfikacji jego twierdzeń. Taką postawę należało uznać nie tylko za naruszenie zasady lojalności procesowej (art. 3 k.p.c.). Powodowała ona również negatywne, omówione wyżej, konsekwencje przy ocenie mocy złożonych przez niego dowodów, a nadto, jak wynikało z poczynionych w oparciu o art. 233 § 2 k.p.c. ustaleń, potwierdzała tezę, że dokumentacja, której zaniechał dostarczyć, dowodziła zasadności zarzutów stawianych przez pozwaną. Za tą ostatnią okolicznością przemawiał fakt, że gdyby żądany materiał był dla niego korzystny w świetle dochodzonego w sprawie żądania, to, jak wynikało z zasad doświadczenia życiowego, przedstawiłby go w niniejszym postępowaniu.

W sytuacji zatem gdy nie wykazał, aby na pozwanej spoczywał obowiązek spełnienia jakichkolwiek świadczeń z umowy pożyczki, to zbędne było również ustalanie, czy stały się one wymagalne. Spór o to, czy doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy nie miał znaczenia również z tej przyczyny, że jeszcze przed tym gdy nastąpiło wytoczenie powództwa, upłynął obligacyjny termin zwrotu całej pożyczki (okres spłaty został określony na okres od 27 marca 2002 r. do 15 marca 2017 r. - §1 umowy, podczas gdy pozew został złożony 2 października 2017 r. – k. 3). Sporne świadczenia, gdyby istniały, byłyby zatem wymagalne na dzień złożenia pozwu niezależnie od tego, czy doszło do rozwiązania stosunku obligacyjnego czy też nie.

Mając na uwadze całą powyższą argumentację Sąd Apelacyjny zważył, że powództwo zasadnie zostało oddalone jako nieudowodnione.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Jeżeli zatem powód przegrał postępowanie drugoinstancyjne w całości, to powinien zwrócić pozwanej całość wydatków, jakie ta poniosła na swoją celową obronę (8.100 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika - § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

D. J. M. B. S.